Rok VI. 10 lutego 1924 r. № 6.

Należność za przesyłkę opłacona w urzędzie pocztowym



TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Cena Tygodnika kwartalnie bez przesyłki 1 złoty polski.

KALENDARZYK.
10. N. Scholastyka p.
11. P. Dezydery b. w.,
12. W. Gaudery
13. Ś. Grzegorza pp. w.,
14. C. Walentego k. m.
15. P. Faustyna i Jawita mm
16. S. Grzegorza pp. w., Juljan

Nauczycielstwo Szkół Powszechnych w Polsce.

Pod tym tytułem ukazał się w grudniowym zeszycie Przeglądu Powszechnego pouczający artykuł ks. Stanisława Podoleńskiego. Streszczenie tego artykułu podaje w dzisiejszym numerze tygodnika:

W dniu 26 września 1921 r. w Warszawie 118 delegatów nauczycieli szkół powszechnych zawiązało Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce. Sześć Komisyj pracowało nad zebraniem materjału do uchwał Zjazdu. Przyjęto projekt statutu, postanowiono wydawać stały organ „Nauczyciel Polski“, który wychodzi w Warszawie, w biurze Zarządu Głównego przy ulicy Senatorskiej l. 19. Cel Stowarzyszenia przedkłada jasno § 2 Statutu: „Stowarzyszenie ma na celu zjednoczenie ogółu nauczycielskiego szkół powszechnych, a mianowicie:

a) T-wo wpływać będzie na rozwój szkolnictwa powszechnego, kształcić nauczycielstwo, tudzież popierać sprawy wychowania publicznego i domowego w duchu narodowym i chrześcijańskim;

b) bronić będzie zawodowych, obywatelskich i służbowych praw tego stanu;

c) udzielać będzie członkom pomocy materjalnej i opieki prawnej w ramach obowiązujących ustaw, z wyłączeniem spraw politycznych“.

Zachodzi pytanie: czy było wskazanem tworzenie nowej organizacji, kiedy od kilku lat istniała inna. W roku 1916 powstało „Zrzeszenie“, które w roku 1918 połączyło się z byłym galicyjskim „Krajowym Związkiem Nauczycielskim“, zwanym także „Ognisko“ w jeden Związek Nauczycielstwa Polskich Szkół Powszechnych. Ci, którzy znali działalność Ogniska na terenie galicyjskim, obawiali się jego wpływu na terenie całej Polski. Lecz z chwilą zmartychwstania Polski obawy ucichły. Spodziewano się, że nowy duch wstąpi w serca, że usunie niezdrowe pozostałości z czasów zaborców, że wszystkie stowarzyszenia nauczycielskie utworzą jedną potężną organizację, która wskrzesi świetne tradycje i popchnie naprzód wychowanie młodych pokoleń w duchu narodowym i chrześcijańskim. Czyny Związku pokazały, że obawy były słuszne. Założone w roku 191? Stowarzyszenia nauczycieli polaków w Poznańskiem zgłasza się o przyjęcie do Związku Warszawskiego, lecz zostaje odprawione z niczem. Dlaczego? Bo poznańczycy żądali nieprzyjmowania żydów, oparcia się na zasadach etyki chrześcijańskiej i bezpartyjnej organizacji.

Podobny wynik zakończył próby przystąpienia do Związku zasłużonej i istniejącej już od pół wieku lwowskiej organizacji nauczycielskiej: „Polskie Towarzystwo Pedagogiczne“, oraz innych pomniejszych organizacji z Krakowa, Przemyśla, Śląska Cieszyńskiego, Sieradza i t. d.

Nie chciano wierzyć, aby to było prawdą, ale wkrótce stało się widocznem, że w Zarządzie Związku nurtują wyraźnie tendencje lewicowe.

Znaczna grupa nauczycielstwa warszawskiego przez dwa lata pracowała nad przeprowadzeniem reformy w łonie Związku lecz bezskutecznie.

Dano hasło do czynu, a owocem jego było założenie Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół powszechnych w Polsce.

Że słusznie to zrobiono, pokazał dzień 9 października 1921 r. Związek Polskiego Nauczycielstwa (Ognisko) urządził „dzień szkoły powszechnej“. Myśl piękna, bo chodziło o zwrócenie uwagi rządu i społeczeństwa na ważność szkolnictwa powszechnego.

Ale niestety, wykonanie tej myśli pokazało właśnie oblicze „Ogniska“. Oczom mieszkańców Warszawy ukazał się na placu Teatralnym niezwykły objaw: obok nielicznych stosunkowo przedstawicieli Związku, silne grupy P.P.S. i komunistów, przeważnie żydów, z ich sztandarami. Chorągiew narodowa obok czerwonej, nauczyciel polski obok posłów Łańcuckiego i Dąbala, który wygłosił mowę antypaństwową zakończoną wezwaniem do obalenia obecnego ustroju. Całe szczęście, że energiczna interwencja lepszej części nauczycielstwa udaremniła zawczasu wmieszane w tę aferę dzieci szkolnych, które miano wyprowadzić w szeregach, aby uświetniły tę demonstrację.

Tego nie mogło przemilczeć Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe.

W grudniu 1921 r. wydało ono „Odezwę do Nauczycieli i Nauczycielek szkół powszechnych w Polsce“, gdzie przedstawia zgodną dla narodu działalność Związku, stwierdza z przykrością, że część nauczycielstwa dała się obałamucić prowodyrom Związku, i w gorących słowach zwraca się do szanownych koleżanek i kolegów, by nauczyciel polski szedł drogą służby narodowej, by natchnienie do działania czerpał z ideologji chrześcijańskiej i historji narodu, biorąc z niej co najlepsze, zaś odrzucać stanowczo wszelkie rozkładowe hasła międzynarodowe, by nauczyciel polski skupił się w stowarzyszeniu Chrześcijańsko Narodowym.

Słusznie odezwa głosi, że część nauczycielstwa w Związku została obałamucona przez Główny Zarząd, który nie potrafił stanąć na wysokości swego zadania. Zarówno prezes Zarządu sen. p. Nowak, jak wiceprezesi pp. Smyli-kowski, Zygmunt Nowicki, Woźnicki, są znani ze swej przynależności do radykalnej lewicy. Na wrześniowym zjeździe Związku w 1923 r. w Warszawie, p. Nowak podniósł z wybitnem uznaniem „odwagę“ tych, którzy potrafili usunąć z Konstytucji paragraf o szkołach wyznaniowych.

Nauczycielstwo polskie, naogół przecież katolickie i nie lewicowe, znaleść się mogło w ramach Związku jedynie dzięki wprowadzeniu w błąd przez Zarząd Główny, który przezornie nie zdradza się ze wszystkimi swymi poglądami, a natomiast przyciąga wysuwaniem materjalnych interesów nauczycielstwa i silną agitacją. O tej agitacji ciekawe rzeczy podaje Nauczyciel polski z 15 marca 1923 r. Zarząd „Ogniska“ częstochowskiego ogłasza bojkot kolegi za jego krytyczny stosunek do tej lewicowej organizacji. A w powiecie Kutnowskim nawet zmusza się nauczycielstwo do należenia do Związku.

* Nauczyciel np. zmuszał specjalnie usprawiedliwiać się przed inspektorem szkolnym, dlaczego nie prenumeruje Głosu nauczycielskiego. To znowu czytamy w Nauczycielu polskim z 15 czerwca 1923 r., że w niektórych powiatach przy wypłacie pensji ściągano składki na Związek bez względu na to, czy dany nauczyciel należał do Związku, czy nie.

A z dziedziny politycznej słynny jest poufny okólnik podpisany przez członka Zarządu Głównego Związku p. M. Kisielnickiego, zachęcający do akcji przedwyborczej na rzecz Wyzwolenia i P. P. S.

Widząc taką działalność Głównego Zarządu wielu nauczycieli opuściło szeregi Związku. Sam lipcowy numer Nauczyciela Polskiego z 1923 r. donosi o zawiązaniu się 16 nowych kół. Należący do Związku powinni zrozumieć, że każdej organizacji nadaje charakter jej zarząd. Jeżeli więc ten wiąże się z żywiołami radykalnymi, to łącząc się z nim i popierając jego autorytet, przyjmuje tem samem na siebie część odpowiedzialności i dźwigać muszą plamę, jaka na nim ciąży. Jest to odpowiedzialnosć dla tych wszystkich, którzy nie podzielając zapatrywań Głównego Zarządu, należą do Związku, należą jednak czasem z nieświadomości, czasami z powodów osobistych, tradycji i t. d.

Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycielstwa stara się o wszystkie sprawy, wiążące się z bytem materjalnym i zawodowym nauczycielstwa, a do poparcia ich posiada osobne koło Sejmowe, złożone z 24 członków senatorów i posłów, którego prezesem został dr. Tadeusz Mendrys. Stowarzyszenie interwenjuje u władz, załatwia sprawy ogólno-nauczycielskie, organizuje kasy zasiłkowe, redaguje dwa pisma: Nauczyciela polskiego i szkołę Śląską, udziela porad prawnych, organizuje kursy kwalifikacyjne, zakłada sklepy nauczycielskie, stara się o miejsca ulgowe w zakładzie kuracyjnym w Inowrocławiu, buduje dom nauczycielski w Szczawnicy a tymczasem wydzierżawia inny, czyni przygotowania do budowy domu sanatoryjnego w okręgu Wileńskim i willi nadmorskiej na Pomorzu, nawiązuje stosunki z różnymi firmami polskiemi w celu ułatwienia członkom nabywania pewnych artykułów taniej — wszystkie te pozycje i inne świadczą, czem jest Stowarzyszenie dla nauczyciela polskiego.

* I w Warcie zdarzył się podobny wypadek, kiedy Ognisko miejscowe wykreśliło ze swego grona długoletniego członka p. W. W., nie podając motywów. Czyn ten zmusił nauczyciela p. B., że zgłosił swoje wystąpienie z ogniska, oświadczając, że jako polak i katolik nie może należeć do takiej organizacji.

Kończy swój artykuł Szanowny autor zwróceniem uwagi Głównego Zarządu na dwie kardynalne rzeczy, aby Stowarzyszenie starało się przeszczepiać i pogłębiać swe ideały w sercach członków, przez częste i zasadnicze poruszanie ich na zjazdach i w prasie, aby one mogły dotrzeć do wszystkich, i druga sprawa, aby Stowarzyszenie przyczyniało się w granicach możności do tego, aby ze seminarjów nauczycielskich wychodzili ludzie przejęci głęboko szczytną ideą swego posłannictwa, którzy jak obecni pionierzy stowarzyszenia, zrozumieliby, że: „bez uwzględnienia w wychowaniu etyki chrześcijańskiej i zasad narodowych szkoły niema".

Artykuł ten jest dla mnie ukojeniem. Obserwując od dłuższego czasu działalność miejscowego Ogniska, postanowiłem powiadomić o tem ogół powiatu.

W artykule „Jasno i Otwarcie" napisałem, co mi na sercu leżało. Spotkały mnie wymówki, żem dał się użyć jako narzędzie w rękach innych, zainteresowani pogniewali się na mnie, młodzież nauczycielska przestała mi się kłaniać. Zaniepokoiłem się. A może zagalopowałem się, za ostro przedstawiając sprawę. Sumienie mówiło mi, że działałem w czystej intencji, nie mając zamiaru dokuczenia komu kolwiek, bo chodziło mi przedewszystkiem o dobro wiary i Ojczyzny. Sumienie wskazało mi, że postawione zarzuty w większej lub mniejszej mierze są słuszne, chociaż nie wszystkie dały się poprzeć z matematyczną ścisłością. Cel został osiągnięty. Czujność społeczeństwa została pobudzona. Miarodajne czynniki, a przedewszystkiem Rada szkolna, muszą zwrócić pilną uwagę na uzdrowienie stosunków.

Nauczycielstwo polskie przeważnie szczerze katolickie nie może pozostać apatyczne na działalność przywódców z „Ogniska". Nie chodzi tu o hegemonję kleru, jak złośliwie chcą przypisywać nam księżom wielce naiwni mogą tylko mierzyć, że ksiądz chce rządzić w szkole. Polski kapłan jako obywatel kraju i jako kierownik duchowny ma obowiązek czuwać, aby szkoła była prowadzona w duchu polskim i katolickim, że hasłem polskiego kapłana jest hasło Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa: „bez uwzględnień w wychowaniu etyki chrześcijańskiej i zasad narodowych szkoły niema".

Ks. J. Mcnkiewicz.

Z NASZYCH STRON.

Z powiatu Sieradzkiego.

* **Zduńska-Wola**—miasto przemysłowe, ujawnia wielki brak chrześcijańskiej organizacji drobnych kupców i przemysłowców.

W ostatnich czasach w Zduńskiej-Woli zaczął się rozwijać drobny handel polski, obok wielkiej rzeczy drobnych przemysłowców tkaczy. Jednak, ze względu na brak gotówki i odpowiedniego wyrobienia kupieckiego, praca ciężko idzie. Tem więcej, że mniejszości narodowe paraliżują wszelkie usiłowania polskie i chrześcijańskie i niechcą tej placówki z rąk swoich wypuścić.

Nareszcie znaleźli się ludzie dobrej woli i zajęli się organizacją "Towarzystwa drobnych kupców i przemysłowców chrześcjan„ w Zduńskiej Woli. Towarzystwo zostało założone 30 stycznia r. b. i wybrany tymczasowy Zarząd, a po zapisaniu się większej liczby członków odbędzie się walne zebranie i stałe wybory. Towarzystwo drobnych kupców i przemysłowców chrześcijan ma wielkie zadanie przed sobą jeżeli znajdzie należyte zrozumienie i poparcie w Zduńskiej Woli i będzie dobrze i sprężyście prowadzone.

Towarzystwo może podać wskazówki członkom jak należy drobny handel i przemysł prowadzić, Towarzystwo może wyszukać źródła taniego kupna towarów i surowców

Towarzystwo może wystarać się o kredyt dla swoich członków.

Towarzystwo może reklamować i ułatwiać sprzedaż towarów.

Towarzystwo może bronić drobnych kupców i przemysłowców od wyzysku hurtowników i organizować w tym celu kooperatywy handlowe i przemysłowe. Towarzystwo może ułatwiać prowadzenie ksiąg handlowych, które są dzisiaj konieczne przy placeniu podatków, żeby nie być obciążonym różnemi opłatami przez niesumiennych członków Komisji skarbowej.

A ileż to dzisiaj jest płaczu i lamentów drobnych kupców na wielkie podatki! I tak, jeden drobny kupiec manufakturą, który mieszka na komornem i ciągnie z żoną wózek z towarem płacić ma podatek od majątku 366 złotych czy franków, a bogaty przemysłowiec jeden z najbogatszych płaci od swego majątku tylko 26 złotych czy franków.

Czyja w tem wina czy Izby skarbowej? Nie Izba skarbowa nie może znać zamożności wszystkich obywateli dla tego wyznacza Komisje szacunkowe. Jeżeli na komisji niema sprawozdania o zamożności i obrotach tego lub innego kupca, to niesumienny członek komisji, mając swoją niechęć, szacuje jak mu się rzewnie podob . komisja szacunek przyjmuje i na tej podstawie Izba skarbowa zatwierdza i naznacza podatek

Otóż T-wo drobnych kupców i przemysłowców będzie jedynym ratunkiem dla swoich członków, wydany grosz na składkę członkowską sowicie się opłaci. Więc każdy kupiec i przemysłowiec który się uważa za obywatela chrześcijanina polaka i chce dalej w swoim zawodzie sumiennie pracować niechaj zapisze się do nowej organizacji, bo tylko w jedności siła potęga i dobrobyt.

Komitet obywatelski urządzający koncert na rzecz Kościoła Katolickiego w Zduńskiej-Woli podaje sprostowanie, że p. Pluciński nie brał udziału w koncercie dn. 6 r. b. ze swą orkiestrą z własnej winy, tylko przez niedołęstwo Komitetu, który nie dostarczył pianina, a przez to samo uniemożliwił występ p. Plucińskiemu.

We wtorek dnia 12 lutego r. b. w sali Straży Ogniowej w Zduńskiej Woli, Komitet parafjalny urządza z okazji rocznicy koronacji **Ojca Świętego** Uroczystą Akademję na którą złożą się:

1) Śpiewy Chóru Kościelnego Katolickiego.

2) Odczyt ks. prałata Kowalskiego z Korczewa.

3) Śpiewy Chóru Stowarzyszenia św. Cecylji.

4) Odczyt profesora p. Gołębia

5) Śpiewy Chóru dzieci szkolnych pod dyrekcją p. Ziętary.

* **Koło miejscowe „Stowarzyszenia Chrześcjańsko Narodowego Nauczycielstwa w Polsce“** zorganizowało się w dniu 21 stycznia 1924 w Sieradzu.

Szanownych Kolegów i Koleżanki, którzy chcieliby wpisać się do koła Sieradzkiego lub założyć inne miejscowe, prosimy o zgłaszanie się po informacje, bądź też o udzielenie wiadomości w celu wzajemnego porozumienia się i ujednostajnienia pracy.

Za Zarząd
Helena Jurkiewiczowa.

* **Wniedzielę d. 27 stycznia** w teatrze w Sieradzu Tow. Muzyczne "Lutnia„ dało przedstawienie amatorskie na rzecz Chrześć. Towarz. Dobroczynności. Czysty zysk z rozsprzedaży biletów i programów po odtrąceniu wszelkich kosztów dał 325.250.000 mk. Wszystkim, co się dobrem sercem, pracą i ofiarnością przyczynili w tej sprawie, mianowicie zaś a) artystom-amatorom panom: B. Chwalińskiemu, T. Radwańskiemu; A. Matyi, St. Skowrońskiemu, W. Groszewskiemu i Olszewskiemu b) Kwestarkom rozsprzedającym bilety pp. Jadw. Franckiej, W. Życklewiczównie, M. Sękowskiej, i p. Byczewskiemu c) Magistrowi m. Sieradza za bezpłatne użyczenie sali — składa słowa szczerej podzięki.

Zarząd Tow. Dobroczynności
prezes ks. W. Pogorzelski.

Z powiatu Wieluńskiego.

Mokrsko.

* *Misje parafjalne* św. dla każdej parafji a szczególniej w czasie powojennym i po tylu agitacjach, jakie kościół poniósł przez lat 5, są niezmiernym dobrodziejstwem tak dla dusz-pasterzy jako i dla każdej duszy chrześcijańskiej, którachoć odrobinę dobrej woli jeszcze zachowała. Misje św. w parafji Mokrsko były przyobiecane jeszcze w jesieni brzez O. W. Nipockiego, prowadzącego je wtedy w Krzyworzecze. odprawione zostały przez OO. Redemptorystów z Podgórza, O. Kazimierza Magerę i O. Jana Chącię od 7 do 15 listopada. OO. Redemptoryści porządek mają ustalony, a więc wprowadzenie, Veni Creator przywitalna mowa proboszcza, kazanie wstępne i błogosławieństwo N. Sakramentem.

W pierwszym dniu misyjnym odbyła się spowiedź dzieci całej parafji, które po uprzednim porozumieniu sie z Inspektorem szkolnym zwykle na 3 dni bywają zwalniane od zajęć szkolnych. Następne dni były nauki stanowe dla niewiast, dla mężów, dla chłopców i panien. W czasie tymże OO. głoszą ogólne nauki dla wszystkich o prawdach wiecznych, a jedne i drugie są znakomitem przygotowaniem słuchaczy do wniknięcia w głębię sumienia swego, stąd spowiedzie misyjne są zwykle i najczęściej generalne. Nauki o Najśw. Sakramencie oraz o Matce Bożej z wystawieniem N. Sakramentu oraz druga z nabożeństwem przed obrazem Matki Bożej są wspaniałem uwielbieniem Chrystusa Utajonego i Matki Najświętszej.

Każdy dzień kończy się błogosławieństwem N. Sakramentu, a całe misje postawieniem krzyża misyjnego, opowiedniem kazaniem i procesją z wystawieniem N. S. w monstrancji. W mojej porafji ostatecznie wszyscy wysłuchani zostali z wyjątkiem jednego osobnika, którego życie niemoralne wstrzymało od Stołu Pańskiego, aczkolwiek na naukach go widywałem słuchającego. Ponieważ OO. urządzali Komunje św. oddzielne dla stanów, oraz iż wysłuchanym pozwolono co dzień do komunji św. przystępować— przeto wykomunikowano przez ten czas parafjan po kilkakroć, a stąd Komunji św. udzielono mniej więcej do 7 tysięcy, w parafji, która liczy 2. tys. spowiadających się na 3 tys. wiernych.

Nauki i nabożeństwa, do tego w szczupłym kościele, zajmowały tyle czasu. że z trudem można było spowiadać, jednak i to przezwyciężonem zostało, dzięki pomocy sąsiadów, którzy przybyli, za co im serdeczną podziękę składam, a szczególniej ks. prob. Czarnieckiemu, który był wtedy 4 dni, oraz tyleż ks. Piotr Hejneman Zgr. OO. Misjonarzy z Wielunia, jak również ks. kanonik i dziekan Snawadzki chociaż niedomagający z powodu reumatyzmu. Oprócz wymienionych dużo pomagali: X. kan. Przygodzki, O. Alfons-Franciszkanin X. Piotr Zawada, X. Fr. Rogosz — obaj Zgr. OO. Misjonarzy z Wielunia, proboszczowie: X. Bądkowski, X. Olejnik, X. Czok i X. Drojewski.

Skutki Misji w parafji są widoczne: kościół bywa przepełniony na nabożeństwach zaś kołek różańcowych przybyło przeszło 20, nietylko niewieścich i panieńskich, ale męskich i chłopców, wotyw również jest dużo, a do spowiedzi św. coraz częściej parafjanie się garną.

Pisał mi w roku ubiegłym jeden z kolegów-proboszczów, iż w jego parafji po misjach OO. Redemptorysów atmosfera oczyściła się jak po burzy, ale była to burza zaiste swięta, po tylu burzach złych— wrogich dla Kościoła. Więc i u mnie przeszła taka burza święta, która zniszczyła i wyrwała to co tamte złe burze zasiały. A skutek tych świętych ćwiczeń określić można słowami naszego ks. dziekana Snawadzkiego, że „wiele dusz, bardzo dużo zostało piekłu wyrwanych“. Za całą pracę, trudy, niewygody, gorliwość i apostolskie poświęcenie niech Pan Bóg będzie OO. Redemptorystom jaknajhojniejszym w zapłacie, skoro my nie zdołamy tego wynagrodzić.

Ks. W. Orzanowski.

Z powiatu Łaskiego.

Sprawozdanie z działalności Koła Ziemianek w Łasku za rok 1923.

W drugim roku swego istnienia działalność tutejszego Koła przedstawia sie następująco:

Zebrań ogólnych odbyło się 13 a zebrań Zarządu 3. Postępując w myśl wytycznych, wykazujących cele i zadania takiej placówki społecznej jak Koło, Zarząd starał się na każdem z zebrań ogólnych urządzić pogadankę. Pogadanek takich wygłoszono 13, a mianowicie: a) 3 hygjeniczno-lekarskie: 1) „O suchotach“ 2) „O chorobach wenerycznych“ 3) „Pielegnowanie włosow“. b) 6 pogadanek treści wychowawczej: 1) „Kłamstwo wśród dzieci“ 2) „Dobra matka“, 3) „wychowanie współczesne młodych dziewcząt“, 4) O ważności wychowania“ 5) „Dzień i przyroda“, 6) „Posłuszeństwo i kara“ c) 1 pogadanka treści gospodarczej p. t. „Jak urządzać soki bez cukru“.
d) 3 pogadanki treści ogólnej: 1) „Przez odrodzenie dusz do naprawy państwa“. 2) O pogadankach w stowarzysz kobiet“,

Czynnych sekcji w Kole było 4: a) dramatyczna, b) wychowawcza, c) hygjeniczno-lekarska, d) gospodarcza. Urządzono 2 zabawy taneczne, z których dochód wyniósł 95,000 mk. Na pierwszej zabawie

przemawiała p. Bogusławska, naczelna instruktorka Zarządu Głównego w Warszawie, a sekcja dramatyczna wystawiła jednoaktówkę p. tyt. „Końska kuracja“. Oprócz tego ta sama sekcja odegrała w czasie świąt Wielkiejnocy“ Zrękowiny u Druzgały“, z czego dochód w sumie 334.100mk. przeznaczono na bibljotekę Koła miejscowego.

W czasie wakacji pomimo tego iż w pracy zrobiono dwumiesięczną przerwę na lipiec i sierpień, — Koło brało udział w urządzeniu zabawy ogrodowej — łącznie z Kołem Okręgowym. Sekcja dramatyczna, odegrała wówczas jednoaktówkę p. t. „Na wędkę“.

W dniu 27 maja urządzono wycieczkę do Łodzi, w celu zwiedzenia muzeum i innych osobliwości, przy udziale 22 osób. Projektowana druga wycieczka do tego miasta dla zwiedzenia fabryk przędzalniczych — nie doszła do skutku, z powodu małej liczby kandydatek.

W maju ofarowało Koło nasze 2 wazony do kościoła z dobrowolnych składek, a członkinie zajęły się urządzeniem 24 sztucznych gałązek lilji, które są noszone podczas uroczystości Bożego Ciała.

Również w dniu 6 września Koło ofiarowało, także z dobrowolnych składek na „Wystawę rolniczą“ 1 nagrodę w postaci 2-ch wazonów za 90,000 mk. Nagroda ta była przyznana jednej z gospodyń okolicznych, za wyrób dobrego płótna.

Ponieważ stałą bolączką Koła jest bibljoteka, zarząd przy każdej sposobności stara się zasilić ją przez dokupywanie książek, dowodem czego jest nabycie w ubiegłym roku na własność Koła 20 książek i broszur. Niezależnie od tego Koło prenumeruje „Bluszcz“. Obecnie liczy bibljoteka 64 książki i broszury.

W październiku 1922 roku powstał w Łasku przy Kole Okręgowym sklep udziałowy „Jedność“. Sklep ten, mający za zadanie odżydzenie w naszem mieście handlu szkłem i porcelaną — znalazł żywe poparcie ze strony naszych członkiń. Dowodem tego jest, że na 70 członkiń sklepu było 48 z tutejszego Koła. W grudniu 1923 r. z powodu braku lokalu, sklep został zlikwidowany i sprzedany. Wypłaty udziałów rozpoczęły się 18 grudnia, przyczem za 1,000 m. udziału wpłaconego — oddawano 32,000 mk. Tu jednak cel inicjatorek nie został chybiony, gdyż sklep sprzedany w polskie ręce— rozwijać się może nadal pomyślnie.

Koło nasze zorganizowało przed świętami Bożego Narodzenia składki w naturze i pieniądzach dla biednych w Łasku jako podarunki gwiazdkowe. Pośpieszyły także z pomocą członkinie Koła Okręgowego, w liczbie 10, składając dary w naturze. Za pieniądze kupiono węgiel. Darami tymi obdzielono 40 najbiedniejszych rodzin w Łasku.

Jak więc widać z powyższego sprawozdania Koło jako jedyna organizacja kobiet, na tutejszym terenie, skupiająca w sobie 60 osób, jest także jedną z placówek kulturalno-oświatowych, uświadamiających i przygotowujących do życia obywatelsko-społecznego i towarzyskiego zrzeszenia kobiety.

Zarząd.

Sprawozdanie z działalności Hufca Żeńskiego w Łasku za r. 1923.

* Skład osobowy Komendy Hufca żeńskiego w Łasku: Hufcowa —Henryka Engelhardtówna skarbniczka i przyboczna-Irena Engelhardtówna sekretarka—Aurelja Zajdowa delegatka K. P. H.—Bronisława Koczocikówna.

Obecnie hufiec liczy drużyn 5, ogólna liczba harcerek 162, czyli, że przybyło w okresie sprawozdawczym druhen 98. I-sza drużyna im „Królowej Jadwigi“ w Łasku, druh 42 na terenie gimnazjum. II-ga drużyna im. „Marji Konopnickiej„ w Łasku druch 40. na terenie szkoły powsz. I-sza drużyna im. „Król. Jadwigi„ w Widawie, druh, 24, na terenie szkoły powsz. I-sza drużyna im: „Król. Jadwigi„ w Zd-Woli, druh-28, na terenie gimnazjum. I-sza drużyna im: „Król. Jadwigi“ w Sieradzu druh, 25, na terenie gimnazjum,

Pozatem istniała drużyna w Szadku, lecz wobec trudnej komunikacji, a co zatem idzie, zerwania kontaktu z Hufcem praca stanęła na martwym punkcie i nie otrzymujemy stamtąd żadnej wiadomości. W ciągu roku odbyło 9 posiedzeń, oraz wzięto udział we wszystkich zjazdach organizowanych przez Chorągiew, oprócz tego na Zjazd Walny Z. H. P, do Poznania dnia 6. i 7. kwietnia 1923 r. i na Zlot do Włocławka dnia 31. maja 1923 r. wysłano delegatkę. Wizytowano w ciągu roku następujące środowiska: Widawę 1, Szadek 2 razy, Zduńską-Wolę 6 razy. Dzięki dość łatwej komunikacji i stałego kontaktu z Hufcem praca posunęła się znacznie naprzód, budząc coraz większe zainteresowanie się społeczeństwa. O drużynie Sieradzkiej bliższych danych brak, gdyż ta została włączona do Hufca Łaskiego, dopiero dnia 30/XI 1923 r, Tyle co do drużyn zamiejscowych. Pozostały drużyny Łaskie, rozwój których najwięcej interesuje Koło Przyjaciół.

I-sza drużyna Łaska, drużynowa Halina Engelhardtówna opiekunka Bronisława Koczocikówna. Zbiórek drużyny w ciągu roku 16 zastępów — 110, jedna wycieczka dwudniowa i 4 krótsze. Nastrój na zbiórkach wesoły i serdeczny. Praca zarobkowa drużyny nie daje wielkich dochodów, gdyż brak czasu staje temu na przeszkodzie. Przed świętami przygotowano ozdoby choinkowe, a osiągnięte tą drogą zyski przeznaczono na koszta związane ze Zlotem Narodowym.

II-ga drużyna Łaska, drużynowa Zofja Malinowska, opiekunka p. Stanisława Witczakówna. Zbiórek drużyny w ciągu roku 12, zbiórek zastępów 95. Dwie wycieczki dwudniowe. Praca w tej drużynie przedstawia się mniej pomyślnie, szczególnie po wakacjach, gdyż wiele druhen przeszło do I-szej drużyny. Drugą niemniej ważną przyczyną jest to, że zastępowe trudniąc się pracą zarobkową, mało mogą poświęcać czasu na prowadzenie zbiórek. Fundusze czerpie drużyna ze składek miesięcznych oraz wyrobu firanek z bibuły, pająków i t. p. drobiazgów, co oczywiście przynosi minimalne dochody. Wogóle rozwojowi drużyn staje na przeszkodzie brak ekwipunku i mundurów, podręczników, pism skąd możnaby czerpać szersze wiadomości.

Siłą rzeczy w okresie sprawozdawczym wyszkolenie techniczne drużyn stać musiało pod znakiem dorywczości, a ciągłość pracy rwała się. Nie było możności przeprowadzenia na dłuższą metę obliczonego programu, jeżeli do tego dodamy brak instruktorek, uznamy, że nie można było w tym czasie spodziewać się od Hufca wydajniejszej pomocy dla drużyn. Rok zeszły był ciągłą troską o wyrabianie zastępowych; Nie pomogły usilne starania Hufca, gdyż kursów dla zastępowych w żadnym prawie środowisku nie urządzano, zaś o stworzeniu własnego kursu nie mogło być mowy, choćby ze względów materjalnych. Na kurs wyższy dla drużynowych zorganizowany przez Chorągiew Łódzką, dzięki pomocy finansowej K. P. H. wysłano z Łasku druhen 3, i jedną ze Zduńskiej-Woli

Z powiatu Tureckiego.

Lisków.

* W zeszłym tygodniu w Liskowie powstała nowa **instytucja spo-**

łeczna: Zrzeszenie Inteligencji w Liskowie, do której zapisało się trzydzieści kilka osób, w tej liczbie kilku włościan. Członkowie rekrutują się z pośród zespołu nauczycielskiego 2-ch uczelni Liskowskich, kierownik warsztatów, instytucji gospodarczych i społecznych. Na prezesa powołano jednogłośnie ks. Blizińskiego, na wiceprezesów: dyrektora seminarjum Orczykowskiego i dyr. szkoły rolniczej Żemralskiego, sekretarzem jest lekarz miejscowy dr. Fisz.
Głównym celem jest organizacja życia towarzyskiego i kulturalnego wśród inteligencji miejscowej oraz podniesienie poziomu kulturalnego wśród szerszego ogółu za pomocą odczytów, godziwych rozrywek i t. d. Przy zrzeszeniu już otwartą została czytelnia i zaopatrzona w liczny dobór pism codziennych tygodniowych.

Nowej tej instytucji cały Lisków życzy, jaknajlepszego powodzenia i rozkwitu.

Z POLSKI.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 26 stycznia 1924 roku.

W przedmiocie przesunięcia terminu do składania zeznań o majątku oraz terminu składania spisu płatników przez zarządy gmin z artykułu 25 i art. 27 ustawy z dn 11 sierpnia 1923 r.

Na podstawie części II art 67 o podatku majątkowym zarządza się co następuje:

1. Termin do składania zeznań o majątku przez wszystkie osoby obowiązane do opłacenia podatku majątkowego—wyznaczony art 25 przesuwa się do dnia 15 lutego 1924r

2. Termin do składania spisu płatników (art. 24 ust.) wraz z dołączonemi do nich zeznaniami (art. 25 ust.) przez zarządy gminne wyznaczony art 27 powołanej ustawy przesuwa się do końca lutego 1924 r.

3 . Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Podpisał minister skarbu.

(—) Grabski,

W rozporządzeniu II Ministra Skarbu z dnia 15 listopada 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 123 poz. 996) zawierającem przepisy o ustaleniu wartości przedmiotów majątkowych mieści się postanowienie, że obszar poszczególnych posiadłości gruntowych winien być podawany w zeznaniu o majątku w hektarach.

Licząc się z faktem, że na obszarach poszczególnych dzielnic Rzeczypospolitej ludność posługuje się w praktyce często jeszcze dawniejszemi jednostkami mierniczemi i może natrafić na trudność przy przeliczaniu tych że na hektary, Ministerstwo Skarbu przypomina, że

jedna dziesięcina = 1.09 hektara
jeden mórg nowopolski = 0,56
" " wiedeński = 0,58
" " magdeburski = 0.26

Budżet bez deficytu.

Departament Budżetowy Ministerjum Skarbu opracował preliminarz budżetowy na przyszły miesiąc.

Preliminarz ten ułożony w złotych przewiduje 88.150.491 złotych w dochodach; 88 635.680 złotych w wydatkach, co czyni budżet lutowy —jeśli uwzglednić wpływy z pożyczek—bezdeficytowy.

W porównaniu z grudniem roku ub. dochody w lutym przewidywane są w kwocie 2 i pół raza wyższej, w grudniu bowiem dochody wynosiły 35.629.154 złote. Natomiast wydatki preliminowane są na luty w kwocie znacznie niższej, wynosić mają bowiem 88.635.680 złotych, podczas gdy w grudniu wynosiły one 107.100.716 złotych.

W dochodach dział administracji dać ma w lutym 80 568.123 złotych, w tym największa pozycja przewidywana jest w dochodach z podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, ceł i opłat ściąganych przez Minist. Skarbu w kwocie 59.285.000 złotych. Następnie idą wpływy pocztowe w kwocie 6,243,787 złotych oraz wpływy z daniny leśnej 6,500,000 złotych. Przedsiębiorstwa państwowe dadzą 3,880,368 złotych, w tem lasy państwowe 3,008,197 złotych monopole 3,702,000 złotych.

W wydatkach najważniejszą pozycję zajmuje Ministerjum Spraw Wojskowych 29,382,267 złotych oraz Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego 20,231,003 złotych. W porównaniu z grudniem roku zeszłego wydatki na wojsko zredukowano o jedną trzecią.

Znaczną bardzo poprawę przewiduje się w lutym w budżecie wydatków kolei żelaznych ktorych deficyt na luty preliminowany jest w kwocie 5,000,000 złotych, podczas gdy w grudniu r. ub. wynosił on 46,693,690 złotych.

Znamienne uchwały gminne.

Od pierwszej komórki samorządowej, jaką jest gmina, zależy pomyślny rozwój życia gospodarczego, ona bowiem reprezentuje masę, której zbiorowy, a świadomy udział, czy w odpowiednich uchwałach, czy w chętnem opodatkowaniu się na cele społeczne, wyrokuje o postępie kulturalnym danego środowiska.

Mamy do zanotowania parę faktów, pisze „Dziennik Narodowy, w których wykazuje się nie tylko inicjatywę w gromadach chłopskich ale i sumienności w wykonaniu powziętych zamiarów.

Oto rada gminy Piaski, powiatu lubelskiego, zaproponowała do datkowy budżet gminny na 1 miljard 240 mil. z czego na szkolnictwo przeznaczono 540 mil. Zwołane zebranie gminne, nie tylko budżet prelimowany zatwierdziło, lecz wziąwszy pod uwagę potrzeby gminy, postanowiło powiększyć budżet do 3-ch miljard, 235 milj. z czego na szkolnictwo przeznaczono przeszło 2 miljardy.

Włościanie zrozumieli już o tyle swoje obowiązki obywatelskie, że sami chcą zabiegać wszystkim kulturalnym potrzebom swojej gminy. Co więcej jeszcze, gmina Piaski zapisała się na członka popierającego, uniwersytetu lubelskiego i uchwaliła na ten cel płacić 50 złp. rocznie.

Mówią u nas wiele o trudnościach w ściąganiu podatków, przykładem gotowości w tym względzie służy gmina w Opolu, powiecie włodawskim, która samodzielnie wezwała geometrę i poleciła mu przepisać akty rejentalne ze spisów hipotecznych i dokładnie określić wszystkie morgi podatkowe, aby rząd nie był pokrzywdzony.

Dwie gminy pow. sokołowskiego: sterdyńska i kossowska, urządziły u siebie powszechne głosowanie: czy utrzymać sprzedaż napojów alkoholowych. Głosowano w ten sam sposób, jak do sejmu i do urn mieli prawo przystępować ci tylko, którzy byli pomieszczeni na zeszłorocznych listach wyborczych. Z głosujących 1480 osób, tylko 42 oświadczyło się za pozostawieniem sprzedaży. Stwierdzono więc,że olbrzymia większość mieszkańców żąda prohibicji. Korespondent donoszący o tym fakcie pisze: „Ameryka zakazała sprzedaży alkoholu jedną uchwałą sejmu, na całe państwo, my zniesiemy jego używanie, samorządnie, gminami .

Dziennik Ustaw Nr. 84 rok 1923.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 25 lipca 1923 r. w przedmiocie ochrony czystości powietrza w urzędach, biurach, sklepach, magazynach i wszelkich innych pomieszczeniach publicznych.

Na podstawie p. 8 i 10 art. 2 i art. 10 zasadniczej ustawy sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 r. (Dz. P. P. P. № 63, poz. 371) i art. 24 ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych i innych, występujących nagminnie (Dz. U. R. P. № 67, poz. 402) zarządza się co następuje:

§ 1. Pomieszczenie urzędów, biur. sklepów, magazynów i wszelkie inne pomieszczenia publiczne powinny być utrzymywane w czystości.

§ 2. Plucie na podłogę w powyższych pomieszczeniach jest wzbronione.

§ 3. W każdem z tych pomieszczeń powinny być następujące urządzenia:

1) przy wejściu — słomianka, lub inna wycieraczka do obuwia.
2) szatnia, lub przynajmniej wieszak na odzież zwierzchnią pracowników, a w razie znacznego ruchu interesantów, podobne urządzenia i dla nich,
3) spluwaczka z płynem odkażającym w miejscu widocznem i przystępnem, a nad nią na ścianie pouczenia podług załączonego wzoru,
4) umywalnia z wodą o ile możności bieżącą, mydło ręcznik i
5) w biurach urządzenia, zabezpieczające papiery, książki i inne przedmioty od kurzu i pyłu (szafy, kartoteki i t. p.).

§ 4. Zarządca danego pomieszczenia, lub wyznaczona przez niego w tem celu osoba, obowiązana jest czuwać, aby:

1) każde pomieszczenie było codzień należycie zamiecione i sprzątniętę, a odkurzone i przewietrzane przed zaczęciem i po skończeniu zajęć w taki sposób, aby nie rozpylać kurzu,
2) podłogi, ściany, okna, drzwi były czyste i szczelne,
3) odzież i obuwie nie były czyszszone w pomieszczeniach, przeznaczonych do pracy,
4) spluwaczki napełniane co rano płynem odkażającym po wylaniu ich zawartości,
5) wszelkie wydaliny i przedmioty zanieczyszczone, gnijące i w stanie rozkładu były niezwłocznie usuwane,
6) nie palono tytoniu w pomieszczeniach, przeznaczonych dla niepalących, i
7) dbano o utrzymanie pieców i lamp w takim stanie, aby nie wydzielały kopciu i gazów szkodliwych.

§ 5. Winni przekroczenia przepisów rozporządzenia niniejszego podlegają karze w drodze administracyjnej na podstawie art. 25 ustawy z dnia 25 lipca 1919 r, w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych i innych chorób występujących nagminnie (Dz. U. R, P. № 67 poz. 402), o ile czyn karygodny nie podlega karze surowszej w myśl istniejących ustaw.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w dwa miesiące po jego ogłoszeniu i obowiązuje na obszarze b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego.

Kierownik Ministerstwa Zdrowia Publicznego:
Bujalski.

Powołanie do życia okręgowych urzędów ubezpieczeń

Dnia 22 b. m. zostało podpisane przez p. ministra pracy i skierowane do Rady Ministrów w celu ogłoszenia rozporządzenie w przedmiocie organizacji i kompetencji urzędów ubezpieczeniowych oraz postępowania przed temi urzędami.

Rozporządzenie to powołuje do życia okręgowe urzędy ubezpieczeń, obejmujące poszczególne województwa. Głównym celem urzędów tych jest nadzór nad kasami chorych w zakresie lecznictwa.

Organem sądowym jest kolegjum apelacyjne, złożone z członków stałych i ławników wybieranych przez pracodawców i ubezpieczonych —po jednym ławniku z każdej strony.

Urzędy Pocztowe przyjmują wpłaty złotowe.

Od dnia 1 lutego br. przyjmują Urzędy pocztowe wkłady złotowe do PKO. po kursie franka waloryzacyjnego.

Na tych samych zasadach wypłacają urzędy pocztowe złożone oszczędności złotowe.

Zasady zatwierdzenia nowych spółek akcyjnych i emisji.

W związku z ustalonemi po szeregu konferencji zasadniczemi warunkami zatwierdzenie statutów i emisji spółek akcyjnych dowiadujemy się, że oprócz wymaganego dla nowych spółek akcyjnych minimalnego kapitału zakładowego, wynoszącego 25,000 zł. polsk. określona została również cena emisyjna. Cena ta (nowych akcji) równać się będzie wysokości zwaloryzowanej ceny emisyjnej ostatniej zatwierdzonej emisji.

Podwyższenie opłaty stemplowej od podań.

Zostały podwyższone opłaty stemplowe od podań jak następuje:

Opłata od podania 2. 700.000 mk. na każdy załącznik 540 tys. na odpowiedź 2.700.000 mk.

ZE ŚWIATA.

Ameryka.

— Były prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson zmarł dnia 5 m. b.

Zgon nastąpił w skutek wyczerpania, spowodowanego wielkiemi zaburzeniami funkcji trawienia. — Ze wszystkich stron świata napływają liczne depesze z wyrazami kondolencji.

Litwa.

— Drobni rolnicy Polacy skarżą się ogromnie na stosunki, panujące obecnie na Litwie. Produkty rolne są tam niezwykle tanie w porównaniu z wygórowanemi cenami wyrobów przemysłu fabrycznego. Np. cena funta soli równa się cenie kury, za dobrego konia hodowca może otrzymać zaledwie 75 litów co wynosi 15 rubli przedwojennych. Przytem pieniądz zdobywa się na Litwie ciężko, podatki są wysokie, nic więc dziwnego, że zamieszkała na Litwie ludność polska jest niezwykle rozgoryczona takim stanem rzeczy.

Stan wychodźtwa.

— Wielka część wychodźtwa z Niemiec przeniosła się obecnie do Polski. Równocześnie jednak około 200.000 osób wyemigrowało z Polski do Francji. Ponieważ w Polsce wielu górników nie może znaleźć zajęcia to i ta kategorja robotników wyjeżdża do Francji. Wychodźtwo we Francji — z samej tylko Westfalji, Nadrenji i środkowych Niemiec przekroczyło już 300.000.

ZJAZD DUCHOWIEŃSTWA

powiatu Sieradzkiego za wspólnem porozumieniem się Księży Dziekanów odbędzie się w Sieradzu w dn. 13 lutego. Początek obrad o godz. 1 w południe.

Zgubiono dowód na koncesję wyrobów tytuniowych wydany na imię Olgi Saling w Zduńskiej-Woli.

Zgubiono legitymację na broń wydaną na imię Mieczysława Michalskiego zam. w Zduńskiej-Woli, Szadkowska 56.

Zgubiono paszport krajowy na imię Stanisława Maryndzlaka z Potworowa gm. Kowale Pańskie, wydany w urzędzie gm. Tokary, i kartę zwolnienia wyd. w P. K. U. w Kaliszu.

Redaktor i Wydawca ks. Al. Brzeziński. Tłocznia „Ziemi Sieradzkiej" w Sieradzu